

SŁOWO

Wilno, Niedziela 18 września 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odrobinem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 20 groszy. Opłata pocztowa miesięczna 15 groszami. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 20 groszy. Opłata pocztowa miesięczna 15 groszami. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrówy jednosłupkowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-cach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIKOWICZE — ul. Wileńska 1
OLEBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Białego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemiań
LIDA — ul. Majora Markiewicz 63

NIESWIEŻ — ul. Ratusowa 1
NOWOGRODEK — ul. Mickiewicza 20,
NOWOSWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

O zerwanie Francji z Sowietami.

PARYŻ 14. IX. PAT. Akcja, podjęta przez liczne organy prasy francuskiej przeciwko obecnemu ambasadorowi sowieckiemu w Paryżu Rakowskiemu, przybrała w ostatnich tygodniach charakter planowo zorganizowanej kampanji, mającej doprowadzić do odwołania go z Paryża. Za przykładem Le Matin, który ogłosił odezwę centralnego komitetu III międzynarodówki, podpisaną przez Rakowskiego również inne pisma, mianowicie: Figaro, Gaulois i Liberte zamieściły gwałtowne przeciw niemu ataki, wskazując na niedwuznaczność jego rolę w agencji komunistycznej prowadzonej w Paryżu i na nieczyłwie względem Francji stanowisko zajęte przez Rakowskiego w czasie wojny światowej. Liberte ogłasza dokumenty stwierdzające, że w okresie wojny Rakowski był na żołdzie niemieckim i pozostawał pod specjalnymi rozkazami szefa wywiadu niemieckiego przy armii rosyjskiej Felberbanda.

Gaulois stwierdza, że Rakowski jest właściwie posłem III międzynarodówki i jako taki przekształcił ambasadę rosyjską w Paryżu na sztab generalny francuskiego stronnictwa komunistycznego, prowadzący wyrotową propagandę i rozdający zasiłki pieniężne.

Wynikiem całej tej kampanji była powzięta na ostatnim posiedzeniu rady ministrów decyzja o zwroceniu się do Moskwy z żądaniem odwołania Rakowskiego. Decyzja ta nie jest jeszcze oficjalna, a stanie się nią dopiero po powrocie do Paryża Brianda, który jako minister spraw zagranicznych ma główny głos w danym wypadku. Przewiduje się jednak o powzięciu przez radę ministrów powyższej decyzji pchnięcia akcji antysowiecką na nowe tory. Chodzi już nie tylko o odwołanie Rakowskiego, lecz o zerwanie stosunków dyplomatycznych z Sowietami.

Przyznaje to sam organ oficjalny komunistów francuskich Humanite, oskarżając prasę opozycyjną o otrzymanie swobodny od rządu angielskiego i od towarzysza naftowego Royal Dutsh, które zainteresowane jest w zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Sowietami i w wyeliminowaniu ich pod względem handlowym z rynków europejskich.

L'Ouvre pisze, że nie idzie tu o jednego Rakowskiego lecz o zniesienie ambasady sowieckiej. Dziennik uważa ten krok za niewłaściwy i piętnuje wystąpienia dzienników, które tak gwałtownie domagają się odwołania Rakowskiego. Zerwanie z Sowietami byłoby według L'Ouvre ostatecznym pogrzebaniem sprawy długów rosyjskich, która w przeciągu ostatnich dwóch lat posunęła się jednak nieco naprzód.

W obronie Rakowskiego wystąpił również senator De Monzie w wywiedzie udzielonym współpracownikowi dziennika L'Avenir p. D. Givet. Niema co obawiać w bawelne — oświadczył senator — idzie tu nie o Rakowskiego lecz o zerwanie stosunków z Sowietami. Nie moja rzecz krytykować powziętą w tym względzie przez rząd inicjatywę, pozwól sobie jednak zauważyć, że rząd Mussoliniego okazał się mniej drażliwym i nie myślał o odwołaniu z Rzymu Kamieniewa, który również podpisał odezwę III międzynarodówki.

Odmienne zdania są jednak prowadzące kampanję antysowiecką dzienniki. Z nowymi atakami przeciwko Rakowskiemu wystąpiły po ogłoszeniu wywiadu senatora Monzie dzienniki Matin, Figaro, L'Homme Libre, Liberte, Temps i Journal des Debats. Co się tyczy Echo de Paris, to ogłosiło ono w sprawie stosunków z Sowietami ankietę, na którą zareagował już ambasador Noulens, deputowany Misseffe i inni przedstawiciele prawnicy. Wypowiadają się oni jednomyślnie za zerwaniem tych stosunków. Ostatnie słowo w tej całej polemice należy oczywiście do rady ministrów, która zbierze się po powrocie Brianda z Genewy.

Konferencja kolejowa we Wrocławiu.

WARSZAWA, 17 IX. PAT. Dnia 21 b. m. rozpoczyna się we Wrocławiu konferencja kolejowa z udziałem przedstawicieli zarządów kolejowych Niemiec, Polski i Szwecji. Konferencja ta ma na celu ustalenie bezpośredniej taryfy towarowej i bezprzeładunkowej komunikacji towarowej między Sowietami a Niemcami i tranzytem przez Polskę. Konferencja potrwa kilka dni.

Neutralizacja państw bałtyckich.

Kto jest właściwym autorem projektu.

GDANSK, 17 9. PAT. Baltische Presse donosi z Genewy w sprawie projektu neutralności państw bałtyckich, że właściwym autorem projektu jest wbrew pogłoskom łotewski minister spraw zagranicznych Zielens. Wspomniany projekt doręczono przedstawicielom wielkich mocarstw i państw bałtyckich. Projekt ten doznał zimnego przyjęcia ze strony przedstawicieli Anglii, jak również miał być zimno przyjęty przez Estonię i Finlandję. Natomiast Litwa popiera go bardzo energicznie.

Atak łotewskiej partii rządowej przeciwko Litwie.

Wielki wiec protestacyjny w Rydze.

RYGA, 17—9. Pat. Partja socjalistyczna, buro centralne związków zawodowych oraz robotnicze stowarzyszenia stołcy zorganizowały wczoraj wielki wiec, na którym zaprotestowały przeciwko polityce Smetony i Woldemorasa, stosowanej wobec robotników i włościan oraz zaatakowały gwałtownie obu litewskich mężów stanu. Uchwalona na wiecu rezolucja potępia okrutny terror, uprawiany w stosunku do robotników i włościan, którzy uciskani przez jarzmo faszystowskie z rozpaczą zdecydowali się na rewolucję.

Premjer Woldemaras w Rzymie.

RZYM, 17—9. Pat. Przybył tu dzisiaj litewski premier Woldemaras, witany na dworcu przez podsekretarza stanu Grandiego. Według urzędowych wiadomości z Kowna, premier Woldemaras, który obecnie przebywa w Rzymie, przyjeżdża na audiencję przez króla włoskiego.

Studja litewskie nad Reichswehrą.

BERLIN, 17—9. Pat. W najbliższym czasie uda się do Niemiec — jak donosi Vossche Zeitung — 20 oficerów litewskich celem przeprowadzenia studjów nad urzędzeniami Reichswehry. Dziennik wyraża zdziwienie, że właśnie w chwili, kiedy stosunki niemiecko-litewskie nie są zbyt dobre, zaprasza się do Niemiec przedstawicieli armii litewskiej.

Rumunja grozi wystąpieniem z Ligi Narodów

WIEN, 17 9. PAT. Z Bukaresztu donoszą, że wiadomości o decyzji „komitetu trzech“ Ligi Narodów, który zaleca przedłożyć sprawę sporu węgiersko-rumuńskiego paryskiemu sądowi rozjemczemu, wywarła w stolicy Rumunii niekorzystne wrażenie. Obiega pogłoska, że rząd rumuński postanowił zgłosić wystąpienie Rumunii z Ligi Narodów, jeżeli Rada Ligi Narodów zatwierdzi wniosek komitetu.

GENEWA, 17 9. PAT. Rada Ligi Narodów rozpatrywała na dzisiejszym posiedzeniu sprawę obywateli węgierskich. Sprawa ta datuje się od czasu wprowadzenia w Transylwanji w stosunku do obywateli węgierskich reformy rolnej, uchwalonej przez parlament rumuński. Jak wiadomo Węgry zaprotestowały przeciwko zastosowaniu tej reformy do węgierskich właścicieli ziemskich, przekazując sprawę Lidze Narodów. Rada Ligi w obecności stron zainteresowanych, które reprezentował minister Tiulesku (Rumunja) i hr. Apponyi (Węgry), przyjęła do wiadomości sprawozdanie komitetu, powołanego do zbadania tej sprawy. Propozycje komitetu krytykował hr. Apponyi.

Stresemann łączy pacyfistów niemieckich.

BERLIN, 17 9. PAT. Dzienniki podkreślają, że minister Stresemann w swym przemówieniu do przedstawicieli prasy zwrócił się namyślnie w obecnych słowach pod adresem pacyfistów niemieckich, w szczególności prof. Foerstera oraz Mertensa. W związku z tem Vorwaerts zaznacza, że tego rodzaju ostre i brutalne zwroty w przemówieniu ministra były nie na miejscu i obniżyły poziom dyskusji. Stresemann niepotrzebnie nazwał tych ludzi, wobec których należało tylko wzruszyć ramionami, a „lajdakami i galganami“.

Wystąpienie Ludendorfa przeciwko masonom.

BERLIN, 17. IX. PAT. Ludendorf ogłosił ostatnio książkę, w której atakuje gwałtownie wolnomularzy niemieckich. Mistrzowie wielkich loż ogłaszają protest przeciw tej książce zastrzegając sobie prawo otwarcia publicznej dyskusji nad faktami przytoczonymi przez Ludendorfa.

Stresemann o propozycji polskiej.

GENEWA, 17. IX. PAT. Minister spraw zagranicznych Stresemann, omawiając, wobec przedstawicieli prasy międzynarodowej wyliczne polityki niemieckiej mówił również o propozycji polskiej, wniesionej na Zgromadzenie Ligi Narodów, przyczem zaznaczył, że Niemcy przyłączają się do tej propozycji. Minister ocenia tę deklarację jako mającą wielkie znaczenie moralne i mogącą w znacznym stopniu przyczynić się do poprawy stosunków polsko-niemieckich, podkreślił jednak, że deklaracja ta nie posiada żadnego znaczenia prawnego.

Ołbrzymi strajk górników w Niemczech.

BERLIN, 17—9. Pat. 8 Uhr Abendblatt donosi, że w kopalniach węgla w środkowych Niemczech wybuchł strajk górników. Zażądali oni 10 proc. podwyżki płac. Właściciele kopalń żądanie to odrzucili. Od 14 bm. rozpoczęło się zbiorowe wręczanie wypowiedzeń pracy przez górników. Wręczenie tych wypowiedzeń trwać będzie do 25 bm. Na koniec września przewidziane jest urządzenie ogólnego strajku, który obejmie około 80 tysięcy robotników.

Otwarcie wystawy w Katowicach.

KATOWICE, 17. IX. PAT. W dniu dzisiejszym nastąpiło otwarcie i ogólnokrajowej wystawy gospodarczo-spożywczej w Katowicach. Po poświęceniu dokonanej przez ks. biskupa Lisieckiego wojewoda śląski Grażyński przelał wstęp. W otwarciu wziął udział delegat ministerstwa przemysłu i handlu Weislo i przedstawiciele władz. Uządzono 200 kiosków z ekspozycjami z różnych gałęzi przemysłu spożywczego i gospodarczego. Wystawa potrwa do 2 października.

Zatonęło 114 statków.

TOKIO, 17. IX. PAT. Spóźnione wiadomości oficjalne podają, że 114 statków rybackich zostało w czasie ostatniego tajfunu przewróconych na morzu w pobliżu wyspy Amakusa. Zginęło 70 rybaków.

Dalsze areszty w Kownie.

Donoszą z Kowna, że masowe areszty w związku z zamachem w Tauragach nie ustają w dalszym ciągu. W Szawlach aresztowano jeszcze trzech panów na sejmie z frakcji socjal-demokratycznej. W Kownie redaktora postępowego tygodnika dla młodzieży pt. „Jaunimas“ oraz wybitnego członka związku między Weledzisa.

Polska i Rosja.

Przed kilku dniami spotkałem na dworcu kolejowym znajomego Rosjanina. Poczęliśmy mówić o sprawie Trajkowicza. Był bardzo zgnębiony, «jakikolwiek będzie wynik śledztwa, — powiedział — wszystko jedno, całą winę zwał na nas, Rosjan, zarówno emigrantów, jak i obywateli polskich, będziemy kozłami ofiarnymi».

Miał słusność. Rosjanie nie mają na kim u nas się oprzeć. I nacjonalistyczna tak zwana prawica i czerwona lewica są w stosunku do nich w zupełnej ze sobą zgodzie. Z odmiennych tylko wychodzą stanowisk. Pierwsi kierują się pierwotnym instynktem dzikości: «dawniej oni nas, teraz my ich»; drudzy radliby wypędzić z Polski wszystkich Rosjan niobolszewików, ponieważ obecność ich przeszkadza serdecznemu sojuszowi z Sowdepją przeciw ciemnym potęgom reakcyjnym. Słowem, Rosjanie są to ludzie, których należy się pozbyć w jakikolwiek sposób.

Władze sowieckie postanowiły przyjąć z pomocą swoim sympatykom w Polsce. Dowód tego widzę w artykule, który się pojawił w oficjalnym organie Sowietów „Izwestija“ w dniu 14 września, więc natychmiast po zamordowaniu Trajkowicza. Artykuł ten jest cennym zeznaniem, które sędzia śledczy powinien wziąć pod uwagę. Zaczyna się od pochwał pod adresem «Robotnika», który «witał likwidację sowiecko-polskiego konfliktu, uroczyście obiecał rozbić planów reakcji europejskiej». Niestety, zdaniem Izwestij, słowa Robotnika są tylko wyrazem nastroju, od którego daleko jaszczce do czynu. Środki bowiem przedsięwzięte przez rząd polski przeciw „osobom i organizacjom uprawiającym polityczną i kontrrewolucyjną działalność“, nie tylko okazały się niedostatecznymi, ale pobudzały «biálogwardziłów» do „kontrkroków“ i do nowej niebezpiecznej czynności czego dowodem zamach w poselstwie sowieckiem. «Ojnia społeczna ZSSR oburzona nowym przestępstwem oczekuje od rządu polskiego dowodów, że głoszone przez Rząd Polski zamiary uregulowania polsko-sowieckich stosunków oraz wprowadzenia w życie zadeklarowanej (sic) linii politycznej nie są chwilowym tylko nastrojem lub posunięciem taktycznym». Z czynu Trajkowicza powinna Polska umieć wyciągnąć niezbędne konsekwencje („nado umiet, sdietat iz wasiego etogo nieobchodimje wywody“).

Co znaczą te słowa? Chyba to jedno, że Rząd sowiecki potrzebował nowego zamachu, aby zmusić Rząd Polski „do wyciągnięcia niezbędnych konsekwencji“ t. j. do ostatecznego i całkowitego poddania się rozkazom Sowietów w sprawie stosunku do Rosjan, w granicach państwa Polskiego przebywających. W tym celu wciągnięto w zasadzkę nieszczęśliwego chłopca i zamordowano.

Jest to jasne. Nawet tak ostrożny i powściągliwy „Czas“, przed przypuszczeniem podobnym się nie cofnął. „Takich samosądów — czytamy tam (Nr. 204) — na ziemi polskiej i na poddanych polskich państwo nasze znieść nie może... nie wolno na to patrzeć w milczeniu... nie wolno zapominać, że «poselstwo sowieckie w Warszawie, jak wszędzie, jak w Londynie, w Paryżu, w Berlinie, w Wiedniu, w Pekinie, jest ogniskiem propagandy i szpiegostwa; wszelkie nici szpiegostwa tam prowadzą».

Nie wolno — dodałbym do tego — zapominać także o tem, że Sowiety są wielką organizacją bandycką, która sama postawiła siebie po za obrębem prawa moralnego, ogłaszając moralność za przesadę burżuazyjną. Nie wolno przeto w rozmowach czy układach z Sowietami stosować do nich tę samą miarę, jaką stosujemy do innych państw. «Mam prawo tych panów — powiedział Arcyba-

szew — uważać za dzikie zwierzęta, które należy wytepić, ale czyżow ich sądzić ze stanowiska prawa moralnego nie mogę, jak nie mogę ze stanowiska tego sądzić tygrysa lub zmię».

«Wszystko na świecie — słowa tegoż pisarza — ma granice swoje: jedno granic nie ma — podłość człowieka». Podłość ta jest podstawą potęgi Sowietów. Rosję okrucieństwem doprowadził do upodlenia; polityczna ta zwana prawica i czerwona lewica są w stosunku do nich w zupełnej ze sobą zgodzie. Z odmiennych tylko wychodzą stanowisk. Pierwsi kierują się pierwotnym instynktem dzikości: «dawniej oni nas, teraz my ich»; drudzy radliby wypędzić z Moskwy, poczęli pisywać dytaramy na cześć sowieckiego raju, słuchanoby go z niedowierzaniem, gdy jednak pisarz znany i poważny ubrawszy się w obiektywizm naukowy, pozwała sobie na krytykę niektórych zarządzeń sowieckich i nawet wyraża sympatię niektórym ich przeciwnikom, ale przytem wystawia kierowników sowieckiej Rosji jako elitę nadludzi, którzy porwali się do stworzenia dzieła wielkiego i próba ich jest pod niejednym względem wspaniale udaną — pisarz taki z pewnością nie jednego w walce z bolszewizmem zachwieje i nie jednego przysporzy Sowietom wyznawcę. Sądzę, że nie bez udziału rządu sowieckiego wydane zostało ostateczne, bogato ilustrowane dzieło Füllop Millera „Geschichte und Gesicht des Bolschewismus“. To samo bym powiedział o studjach G. Duhamela, które wychodzą w „Nouvelles Littéraires“. Na lep takich publikacji idą tacy nawet jak Romain Rolland, Selma Lagerlöf, Hauptmann. Wytwarza się atmosfera, pod której działaniem Towarzystwa literackie w Warszawie, zapominając o przyzwoitości moralnej, wydają uczy na cześć oficjalne posty Sowietów, Majakowskiego. Jeśli się nie mylą honorowano również w Warszawie towarzyszkę Sej-

fuln.... Ale podłość ludzka jest podstawą kruchą dla rządów — i przy całym moim pesymizmie niewierzę w długowieczność Sowietów. Co potem? Sowdepja będzie znów Rosją, C, których teraz dla dogodzenia Sowietom wyganiamy, wrócą do ojczyzny. Więc czy leży to w naszym interesie doprowadzać do ostatniego kresu nieważki Rosji do nas? Złudzić nie mam, wiem, że choćbyśmy najczyściej traktowali Rosjan w Polsce, wrogami naszymi pozostaną. Jest to w naturze rzeczy; nie są w stanie zapomnieć, że byli w państwie naszym panami. Niedawno gen. Denikin wypowiedział to, o czem się nie mówi, a co tkwi w głębi duszy wielu, wielu Rosjan — mianowicie wiara, że Chelmszczyna, że Lwów należeć będą do Rosji. Zapomniał wymienić Wilno i Grodno, ale wiemy, że traktat Ryski, który my wyrzucamy jego twórcom, jako haniebny błąd, emigracja rosyjska nam pocztytuje za zbrodnie: jakie mieliśmy prawo do nieoddania bolszewikom Wilna, Grodna, Brześcia, Łucka... O ile mogę sądzić, nie licznisi są ci Rosjanie, którzy, jak zmarły Arcybaszew, widzą w III Międzynarodówce, w bolszewizmie najstraszniejszego wroga Rosji i z dwójga zięgo — bolszewizm czy obca interwencja — bez wahania zgodziłby się na interwencję, choćby to pociągnąć miało wielkie ofiary.

Niemniej jednak interes każe nam liczyć się z Rosjanami, z przyszłą Rosją. Ale poza interesem są względy moralne. Czy mamy prawo wyrzekać się i tłumić w sobie wrodzone każdemu, kto ma serce i duszę, współczucie z cierpiącymi? Dlaczego Arcybaszew po pięciu latach męczarni pod władzą sowiecką opuścił ojczyznę? Bo w Rosji — mówił — uleciał duch Rosji. Rosję przelstociono w SSSR, w Sowdepję. Rosja stała się krajem,

Sejm i Rząd.

Zaostrzenie w stosunkach Rządu z Parlamentem.

WARSZAWA, 17.9. (tel. wł. Słowa) Marszałek Senatu Trampczyński oczekiwał przez cały dzień dzisiejszy zapowiadanej wizyty wice-premjera Bartla. Vice-premjer miał udzielić marsz. Trampczyńskiemu wyjaśnień na szereg zapytan i wątpliwości, które przedstawił marszałek Senatu wice-premjerowi. Do późnego wieczora wice-premjer Bartel nie złożył jednak wizyty marsz. Trampczyńskiemu. Ten fakt koła polityczne wiąza z uchwałą w sprawie samorozwiązalności i jest on komentowany jako dalsze zaostrzenie w stosunkach Rządu z Parlamentem.

Rząd nie wchodzi w kontakt z Sejmem.

WARSZAWA 18. IX. (tel. wł. Słowa) Vice-premjer Bartel przybył z Druskiem i udzielił informacji, jakie postanowienia powzięł Rząd w sprawie sejsi sejmowej. Rząd nie ma zamiaru wchodzić w kontakt ze sferami sejmowymi, aż do powrotu Marszałka Piłsudskiego z Druskiem. Próba nawiązania kontaktu z Senatem po rozmowie z marszałkiem Trampczyńskim została zaniechana z tego powodu, że Senat zgodził się na zawarcie kompromisu z Sejmem w sprawie samorozwiązalności.

Wybitni politycy prawnicy w szczególności pos. Stroński przemawiają za rychłym rozwiązaniem Sejmu. «Byłoby na co czekać — mówią — gdyby Rząd zamierzał przystąpić do zmiany prawa wyborczego. Ponieważ o tem nie ma mowy, przeto odkładając momentu rozwiązania nie ma celu».

Uchwały Rady Ministrów.

WARSZAWA, 17. IX. PAT. Dział w sobotę odbyło się pod przewodnictwem wice-premjera Bartla posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu temu uchwalono projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany art. 25 ustawy z dnia 18 marca 1921 o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin oraz o zaopatrzeniu rodzin po poległych i zmarłych lub zaginionych bez własnej winy o ile śmierć względnie zaginięcie pozostałe w związku przyczynowym ze służbą wojskową. Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia w sprawie częściowej zmiany poprzedniego rozporządzenia Rady Ministrów z 1-go października 1924 o opłatach za mieszkania zajmowane przez funkcjonariuszy państwowych i wojskowych w budynkach administracyjnych przez Skarb Państwa.

Dalej uchwalono projekt rozporządzenia w sprawie należności za podróże służbowe, delegacje (odkomenderowanie) i przeniesienia funkcjonariuszy państwowych, sędziów, prokuratorów i osób wojskowych. Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie otwarcia kredytu dodatkowego w budżecie ministerstwa robót publicznych w kwocie 11 milionów 484 tysiące złotych na dalsze prowadzenie robót. W końcu uchwalony został projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ustaleniu prawa własności do gruntów nadanych włościanom przy uwłaszczeniu na ziemiach wschodnich, jak również projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zwalczaniu zebraństwa i włóczęgostwa.

w którym ludzie uczciwi siedzą w więzieniu, złodzieje i bandyci gospodarzą, zawodowi niszczyciele — rewolucjoniści niby budują nowe życie, a wszystkim rządzi międzynarodowa swolocz, która za cel sobie wytknęła duchowo zabić Rosję: «Tęsknię za ojczyzną, ale tęsknię za Rosją, nie za SSSR».

Jak niegdyś emigracja nasza, tak dziś emigracja rosyjska opuściła ziemie rodzinną, aby przed światem protestować przeciw bezprawiu i zbrodni. Powinśmy te jej uczucia uszanować, tak jak w Anglii, we Włoszech, we Francji szanowano uczucia nasze pomimo, iż nieraz dotkliwym byliśmy ciężarem dla Francji, zwłaszcza ze względu na jej stosunki z carem Mikołajem i na jej wewnętrzne walki partyjne, do których niejednokrotnie wtrącały się lewicowe grupy emigracyjne.

Wreszcie uczucie godności narodowej i państwowej nie powinno pozwolić, abyśmy dobrowolnie schodzili do poziomu jakiejś agentury sowieckiej, wyłapującej niemię im osoby.

Marjan Dziedzowski.

ECHA KRAJOWE

Jeszcze o wystawie.

— Korespondencja Sława —

Baranowicze 14 września.

Jak wspominałem, po obu stronach głównego stały pawilony Syndykatu Baranowickiego i Nagrodzkiego. Wystawa Syndykatu była bardzo okazała; przeszło 100 eksponatów rozmaitych maszyn i narzędzi zajmowało pawilon i plac przyległy. Wiodącym rozmachem w prowadzeniu interesu i różnorodności przedmiotów handlu rolniczego świadczy, że ta instytucja w pełni rozwoju i zakrojona na dużą miarę; widoczne też są rozległe stosunki handlowe. — I tak na pierwszy plan wysuwały się motory „Perkun” (rozchodzi się ich w Baranowiczach w przybliżeniu około 30 rocznie); większe silniki do młynów i elektrowni (Nieszwic, Kleck, Mir, Stojce i t. d.), mniejsze do miocarni, siewczarni, małych instalacji elektrycznych. Dalej stały perłaki automatyczne i walce firmy Zaborowski i Sp., komplety młeczarskie Alfa—Laval, szwedzkie kółkowe łożyska S. K. F.; narzędzia Ventkiego, Zjednoczenia Polskich Fabryk (Moritz, Sierpczanka, J. Zawadzki), Suchenięgo, Wolskiego; rowery i motocykle Austro-Daimler.

W dziale maszyn Syndykatu funkcjonowała maszyna do obróbki lnu „Helsingen” Praca jej zwabiła liczne rzesze wiedzających, zachwyceni szybkim i prostym sposobem obróbki lnu, która wymaga przy ręcznej pracy tyle zachodu. Rozpowszechnienie maszyn „Helsingen”, a zwłaszcza spółdzielni inianych bardzo podniosło dobrobyt naszych okolic.

Za maszynami rozpoczęła się dział koński. Większość stanowiły konie rasowe lub wysoko podrasowane, głównie należące do większej własności lub do wojskowych. Drobna własność stosunkowo niewielki udział wzięła i to wystawiając przeważnie konie ciężkiego typu. Wogóle materiał koński był wcale niezły, to też jury przyznały 38 nagród, z których najwięcej przypadły p. Frejtagowi, hr. Czapskiej i p. Jelskiemu. W każdym jednak razie stwierdzić trzeba, że hodowla konia u nas pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Władze państwowe, biorąc pod uwagę zamierzanie naszego ludu do hodowli konia, powinnyby dostarczyć większej ilości reproduktorów odpowiednich, żeby przyspieszyć rozwój tak potrzebnej gałęzi rolnictwa; dotychczas sławo szło to w zbyt wolnym tempie.

Naprzeciwko działu konskiego, po drugiej stronie działu szło bydło rogate. Tu specjalną uwagę zwracało bydło ks. Albrechta Radziwiłła. Z trzech obór trzech oddzielnych folwarków wystawione były okazy rozmaitych ras, a więc rasy czerwonej polskiej, białogrzbetów i holenderskich. Zestawienie tych dwóch gatunków należących do jednego właściciela, a więc i utrzymywanych w identyczny sposób było bardzo ciekawe, wykazywało bowiem przewagę korzyści z hodowli bydła czerwonego nad bydłem nizinnym, tak pod względem ilości mleka, jak i zawartości tłuszczu. — Szereg wyprodukowanych w obazie ks. Radziwiłła byczków czerwonej rasy cieszył oko hodowcy, gdyż świadczył, że wkrótce będzie można na miejscu otrzywać dobry materiał hodowlany. — W ogólności w dziale bydłem rozdano 35 nagród.

Najbliższe bramy wejściowej mieściły się pawilony z nierogacizną i drobiem, a obok ładna choć nie liczna grupa psów myśliwskich.

Tak mniej więcej w najogólniejszych zarysach wyglądała Baranowicka Wystawa. Trudno w sprawozdaniu

dziennikarskim wchodzić w analizę już nie tylko poszczególnych okazy, ale nawet całych grup. Potrzebno tu było fachowca krytyka, żeby dokładnie zanalizować kierunek pracy rolniczej w poszczególnych kierunkach i wyciągnąć odpowiednie wnioski. Będzie to zapewne fachowo zrobione w „Biuletynie” Nowogrodzkiego Wojewódzkiego Towarzystwa Rolniczego, którego drugi numer wkrótce ma się ukazać. Wszystkich zainteresowanych tam odsyłamy.

Teraz na zakończenie jeszcze jedna uwaga na temat, kiedy ma być urządzona następna podobna wystawa. Otóż według zaciągniętych przez mnie wiadomości odbędzie się ona w przyszłym roku i to w znacznie szerszych rozmiarach. Praktyka tegoroczna wykazała, że na wystawę przyjeżdża dużo osób z zamiarem nabycia najrozmaitszych rzeczy. Otóż wystawa obwodowa powinna mieć charakter targów na większą skalę. Myśl tę poruszył prezes Rdultowski; znalazła ona powszechne uznanie i przychylił się do niej p. wojewoda Bezcukowicz. Spodziewać się więc należy, że w przyszłości mieć będziemy doroczne targi. Narazie nie będzie to zbyt wielką imprezą, ale wobec bliskości granicy rosyjskiej wkrótce może znacznie wzrosnąć.

Już nie na zakończenie, ale w ostatnim postscriptum małe kilka uwag. Tegoroczna wystawa to dzieło małej grupki ludzi, prawdziwych i szczerych działaczy społecznych. Zrobili oni masę, nie napotykając niestety na żywszy odzew wśród szerszych warstw społeczeństwa i nawet wśród ludzi, którzyby właśnie zdawali się do tego powołać. Nie chcę analizować przyczyn, sądzę jednak, że „słabość” ludzkie dużą tu rolę odegrały. Zadaniem organizatorów przyszłych wystaw powinno być wyzyskanie wszystkich elementów, które przydać się mogą. Zapewne łatwiej to nie będzie, ale trudno... trzeba!

Na zamknięcie sprawozdania muszę złożyć szczerą gratulację p. prezesowi Rdultowskiemu, p. komisarzowi Dembińskiemu—Pióro i całemu komitetowi wystawowemu z powodu pomysłnego nader urzeczywistnienia zamierzonego przez nich celu.

Wystawa udała się. Z. D.

BIALYSTOK

— Przed wyborami do Rad Miejskich. W Łomży, Suwałkach i Grodnie przygotowania do wyborów są w pełnym toku. Sporządzane są listy wyborców, które po sprawdzeniu będą wystawione do publicznego przeglądu. Wybory według rozporządzenia wojewody białostockiego muszą być zakończone do 15 października r. b. (c)

— Reduta w Białymstoku. W piątek ubiegłego tygodnia zespół teatru „Reduta” wystawił na dziedzińcu pałacu Branickich arcydzieło Calderona, „Księża Niezłomny” w przekładzie J. Słowackiego. Magistrat w Białymstoku oceniając pracę kulturalną „Reduty” wyasygnował 1000 zł. na cele propagandowe zespołu. (c)

— Magistrat myśli o brukach. Magistrat na ostatnim swem posiedzeniu postanowił wystąpić z wnioskiem do Rady miejskiej w sprawie zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki w wysokości 300,000 zł. przeznaczonej na prowadzenie robót brukarskich oraz zmian bruków na głównych ulicach miasta.

Jako pierwsza rata w roku bieżącym wydane będzie na ten cel sto tys. zł. (c)

Międzypaństwowe zawody w Warszawie.

WARSZAWA 17 IX PAT. W nowo otwartym stadnie AZS w parku Skaryszewskim odbyły się dziś lekkoatletyczne zawody międzypaństwowe między reprezentantami Polski i Czechostowacji. Otwarcie stadni dokonał minister oświaty Dobrucki, a poświęcenia ks. Szalagowski. Wygłoszono szereg przemówień o doniosłości nowo otwartej placówki sportowej. Po odegraniu hymnów narodowych rozpoczęły się zawody.

Bieg 100 metrów: 1) Dobrowolski (Polska) 11,3 sek.
Bieg 400 metrów: 1) Biniakowski (Polska) 51,2 sek.
Skok wzwyż: 1) Stanislai (Czechy) — 175 cm.
Rzut kulą: Chmielik (Czechy) 13,615 m.
Bieg 1500 metrów: Singler (Czechy) — 4 m. 08,3 sek.
Rzut oszczepem: Jira (Czechy) — 56,19 m.
Bieg 400 metrów przez płotki Kostrzewski (Polska) 57,6 sek. Pierwszy przybył Korolkiewicz lecz zdyskwalifikowano go za przewrót trzech płotków.
Bieg rozstawnym 4 razy po 100 metrów: Pierwsza przybyła reprezentacja Polski w następującym składzie: Kasperkiewicz, Dobrowolski, Sikorski, Szeniaich — 44 sek. Rekord Polski wyrównany. Druga reprezentacja czeńska 44,2 sek. Rekord czechski wyrównany.

Punktacja po pierwszym dniu zawodów 48:31 na korzyść Czechostowacji. Dalszy ciąg zawodów w dniu jutrzejszym.

Termin wyjazdu p. Prezydenta do Krakowa odłożony.

WARSZAWA, 17 IX PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej zdecydował się przesunąć termin swego wyjazdu do Krakowa i na Górny Śląsk. Nowy termin podany będzie do wiadomości o tygodniu naprzód.

Pociągnięcie do odpowiedzialności za plotki.

WARSZAWA, 17 IX PAT. Dziennik A. B. C. w numerze 256 z dnia 16 b. m. podał wiadomość, którą powtórzyła w dniu 17 b. m. „Gazeta Warszawska Poranna” w Nr 255 oraz „Robotnik” w Nr 255, jakoby „pewien wysoki dygnitarz ministerstwa skarbu miał wypowiedzieć do delegacji emerytów słowa: rot, giby potowa emerytów umarta, łatwiej byłoby załatwić te sprawę”. Do tej wiadomości „Robotnik” dodał ponad to, że dygnitarzem tym ma być rezydent wiceminister skarbu Góra.

W związku z powyższym minister skarbu Czechowicz przeprowadził osobiście dochodzenie służbowe, przesłuchał członków delegacji emerytów w osobach prezesa zarządu głównego związku emerytów Bojerskiego oraz emerytowanego gen. brygady Wosmeka, którzy oświadczyli, że wiadomości powyższe nie odpowiadają w najmniejszej mierze prawdzie.

Wobec stwierdzenia całkowitej nieprawdy.

Antypolski film w Gdańsku.

GDĄŃSK, 17.9. PAT. Oj kilku dni wyświetlają tu w teatrach świetlnych antypolski film pod tytułem „Płonące granice” osnuty na tle walk o Górny Śląsk. Wystawienie tego filmu zostało swego czasu w Niemczech zabronione.

UCZNI

owskie czap. rondel, szk. śr. nakłstw. i 0.0. Jezuitów.

Borsal., Habig i in.

E. Mieszkowski

Mickiewicza 22

B. nauczycielka

szkół powszechnych poszukuje pracy jako wychowawczyni dzieci, może zarządzać domem. Zgadza się na wyjazd. Oferty składać do „Słowa” pod „Moda”.

Okucie budowlane

w największym wyborze, Papa dachowa i izolacyjna.

Smoła preparowana, kamień, dla konserwacji dachów papowych i gontowych, oraz wszelkie materiały budowlane poleca

D. H. J. Ilnatowicz i S ka

Wilno, Zawalna 7. Tel. 841.

WOBEK LOTÓW z Ameryki do Europy



Radca Ignacy Kudelkiewicz który nie zamiera lecieć przez Atlantyk z Wilna do New-Yorku, a tambardziej z Nowego Yorku do Wilna...

Przypisek Redakcji. Zamieszczenie w „Expressie” sporego wizerunku pułkownika Foncka, który dopiero zamierza przelecieć przez Atlantyk ze Stanów Zjednoczonych do Francji, pobudziło nas do zapoznania naszych czytelników z wizerunkiem meża, który postanowił... nie lecieć za żadne skarby przez Atlantyk.

Wrodzona i żywiołowa skromność czcigodnego radcy Kudelkiewicza zniewała go długo opierać się naszym naleganiom. Obecnie jednak przy tem naszym rytymnikowi udało się pochwycić wyrazistą sylwetkę czcigodnego naszego rozmówcy w chwili kiedy słowem i gestem wdrga się dać nam siebie sfotografować.

Klinika Uszno-Gardłana U. S. B.
Wznawia przyjęcia chorych z dniem 21 b. m.
Ambulatorjum Kliniki czynne od godz. 10—12 oprócz dni świątecznych.

Wkrótce ukaże się w kinie „HELIOS” film p. t. „Krzyżowa droga białych niewolnic” który nie wspólnego nie ma z obrazem obecnie wyświetlanym w kinie „Polonia” p. t. „Krzyżowa droga kobiety”.
Z poważaniem
Biuro Kinematograf. „STARFILM”.

Polskiego T-wa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej.

Instytut Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie
pod dyktacją Jana LACHOWICZA.

Koedukacyjny Zakład Naukowy dla osób, które ukończyły co najmniej 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej.
Kurs nauk 2-letni. Początek lekcji — dnia 15 września 1927 r.
Informacja i zapisy w Sekretariacie Instytutu, czynnym codziennie, od 9 rano do 1 pp. i od 5 do 7 w.
Adres: ul. 3 Maja 15, miesz. 3 (II piętro).
Początek lekcji dnia 21 września 1927 r. o godzinie 8 rano.

LEKCJE MUZYKI FORTEPIAN i TEORIA
UDZIELA Michał Józefowicz profesor Konserwatorium
ul. św. Jakóbska 6 — 1. Przyjm. 11 — 12 i 4 — 5 godz.

Gheesz bezpłatnie przeczytać
największe wiadomości prasowe wieczorne.
Spiesz ciewożór na plac Katedralny.
«Dział Reklam.» Z. A. S. K.

Dr med. B. Schermann
POWRÓCIŁ
i wznawia przyjęcia chorych,
ul. Niemiecka 22, tel. 1069, od 5—7 w.
W. Z. P. Nr 02.

Przy wyborze herbaty
większość wypowiada się za herbatę
marki **F. P.**
uważając ją za najlepszą.
Do nabycia w sklepach winnokolonialnych.

Dr E. GLOBUS
(ohor. skórne i weur.)
POWRÓCIŁ.

LEKCJE śpiewu solowego
w językach pol., franc. i rosyjskim
udziela WANDA TOCZYŁOWSKA.
Partie operowe pod kierownictwem prof. K. GAŁKOWSKIEGO.
Zapisy w dniu pow. do 12-jej rano i od 3—5 pop. Bernardyński zauł. 3—8

Na brzegu Wili, 8 kilometrów od Wilna, 15 minut od przystanku autobusu SZEŚĆ HA ZEMI z czegoczwere lasu budulu do sprzedania. Złogzenia: Warszawa, Haża 66 nr. 12. K. B

Nieznany plafon.

Z powodu 120 letniej rocznicy urodzin Fr. Smuglewicza.

Dwa ważne powody skłaniają mnie do skreślenia artykułu pod tytułem powyższym. To przedewszystkiem dokonujące się obecnie w gmachu Biblioteki uniwersyteckiej roboty restauracyjne, połączone z badaniem i konserwacją artystyczną odkrytego tu zabytku sztuki i odsianianych pomniejszych pamiątek dekoracyjnych, a następnie, że w dniu 18 b. m. przypada 120 rocznica zgonu tego mistrza polskiego, który będąc pierwszym profesorem malarstwa we wszechnicy wileńskiej, ozdobił właśnie swemi obrazami tę oto salę parterową obecnej Biblioteki, co była niegdyś Aulą uniwersytecką, a przedtem Refektarzem Akademii Jezuitkiej. Sala ta w gmachu pod Nr. 8 przy ul. Uniwersyteckiej położona, jakże różne przez parę wieków ostatnich przechodziła koleje. Przeznaczona pierw dla posiedzeń uczrystych dawnej wszechnicy, a po jej zamknięciu przestrojona później na lokal Muzeum starożytności, służyła za miejsce posiedzeń Komisji archeologicznej pod przewodnictwem Eust. hr. Tyszkiewicza. Po aktualnym reformowaniu muzeum w r. 1865, tudzież zwinięciu zastużonej krajowi Komisji, w której ongi pracowali i wice-prezes jej M. Balinowski, T. Narbut, J. I. Kraszewski, M. Homolicki, M. Malinowski, L. Kondratowicz i in., resztki niezgrabionych jeszcze na rzecz Moskwy zabytków

przeniesione zostały przez rosyjskie Kuratorjum szkolne do sali drugiego piętra tej kamienicy, jako już quasi rosyjsko-litewskie (Muzeum drewnostnej). Wspomnieć tu należy, że w czasie gdy ona sala parterowa była Aulą, Adam Mickiewicz otrzymał w niej w r. 1819 swe uniwersyteckie accessit. Za rządów rosyjskich w sali tej mieściła się czytelnia t. z. Biblioteki publicznej, gdzie jednak książka polska publicznie była zakazana. Po wskrzeszeniu wszechnicy Batorowej ta była Aula służyła głównie dla naukowych potrzeb profesorskich, oraz jako wystawa rzadszych druków, wśród których nieśli, po ewakuacji władz rządu zabarowego, braknie tu dziś najcenniejszych inkunabułów oraz manuskryptów. Jeżeli troskliwość Uniwersytetu Wileńskiego, a zwłaszcza samego dyrektora Biblioteki, przypisać należy staranne przeprowadzenie restauracji jej murów, to przedewszystkiem gorliwej opiece zasłużonego konserwatora przy naszym Urzędzie Wojewódzkim, Jerzego Remera, pozostałego również na stanowisku prof. Historji sztuki w U. S. B., zawdzięczać musi gród nasz rekonstrukcję szacownych osobliwości swej tutaj kultury.

W tym celu Zarząd Biblioteki Uniwersyteckiej, oraz prof. Remer, pozyskawszy od Ministerstwa Robót Publicznych odpowiedni fundusz, konstataują oto obecnie, jak sumiennie przeprowadzany jest remont całego gmachu przez Dyrekcję Wileńską Rob. Publ. Zaś nadto z ramienia p. kon-

serwatora przy Uz. Wojew., grupa młodzieży, kształcąca się na Wydziale Sztuk Pięknych U. S. B., prawie zupełnie już wykonała w wyż pomienionej auli wdzięcznego zadania przywrócenia pierwotnego jej charakteru archaicznego. Prace, uzdolnionych pól, akademik i akademików, które trwały przeszło półtora miesiąca, sadzały się na odczyszczeniu ścian, arkad i sufitu sal od naleciałości dekoracyjnych malarstwa w guście rosyjskim, jakie znalazły się tu przed pół wiekiem przeszło, dzięki górnemu tu działalności pana „pocieczyla” Wil. Okr. Szk. Bałuszkowa i gimnazjalnego nauczyciela rysunków Bazylego Griażnowa. Odkrywając podobnie i farby, na stropie sal wykryto tu szacowne dzieło sztuki malarskiej z przed paru z górą stuleci. Zanim przystąpimy do opisu plafonu artystycznego, którym ozdobił zapewne w pierwszych latach XVIII stulecia Jezuita swój poważny stylowością konstrukcji refektarz, wspomnieć musimy o przeobrażeniach w duchu czasu i reformy uniwersyteckiej, jakie nastąpiły i w tej oł części murów o wiek później. Jak wiadomo, Szkoła Główna Wileńska sprowadziła w r. 1797 z Warszawy Franciszka Smuglewicza dla wykładów malarstwa i rysunku. Wykładał on aż do zgonu swego w Wilnie, który nastąpił 18 września 1807 r. Pracował Smuglewicz na oddziale literatury i nauk wyzwolonych Uniwersytetu. Oż, gdy po zreformowaniu Szkoły Głównej pod wpływem oddziaływania

Gustaw MOLENDĄ i Syn
Fabryki Sukna, Wyrobów Wełnianych i Kamgarnów, BIELSKO (Śląsk Polski)

Skład FABRYCZNY na całą Ziemię Wileńską w Wilnie ul. Wielka 36. Tel. 949.

Na sezon jesienny i zimowy sukiennych i kamgarnowych materiałów
nasz Skład Fabryczny wyposażony został w nadzwyczajny wybór wszelkich najprzedniejszych gatunków i najmłodniejszych deseni.

Ceny ściśle fabryczne.
Obniżenie nie obowiązuje do kupna.

nią sławnej Komisji Edukacji Narodowej, gdzie zamieniono uczelnie nią na Uniwersytet w r. 1803, powstała tu właśnie jego — Aula. Rychło uchwalono, żeby sali uroczystych posiedzeń świeckiego już uniwersytetu, nadać jej odmienny charakter dekoracyjny, wbrew uprzednim tendencjom zakonu S. J. Jako prof. Smuglewicz, uszanowawszy całość plafonu ściennego sal, przykrył go własną kompozycją olejną na płótnie namalowaną. Przedstawiała ona, jak podaje Ed. Rostawiecki: „Świątynię sławy, do której zamierzają lub już weszli sławni kraju polskiego mężowie, a tych Minerwa uwieńczyła”. — Obraz ten ujęty był w rzeźbione, wyłacane ramy. Po bokach sklepienia, jak pisze znów oto A. H. Kirkor, były umieszczone malowidła tegoż artysty: geniusz sławy, głoszący zasłużonych nauce; praca i pilność gotują uczytny wieńce; tarza mądrości zastania poświęcających się nauce. Nadto nad wejściem niewielki olejny alegoryczny obraz, wyobrażający dwóch aniołów, a w środku trupa czaszki. Na gzymsach półarkadowych figurowały tu również Smuglewicz, wykonane farbą trawlistą, busty mędrców Grecji i Rzymu: Heraclita, Arystotelesa, Eurykida, Dyogenesa, Homera, Archimedeasa, Platona, Hezydoda, Anakreona, Pindara, Plutarcha i Sokratesa. Głowy i szyje ich były wykonane na płótnie i przymocowane do muru, na którym reszta biustów domalowane były al-fresco. Piękne te dekoracje mistrza naszego zdobiły salę i wówczas, gdy

się tu mieściło Muzeum fundacji Tyszkiewicza. Usunięto je po r. 1865 tym. Gdzieby się dziś one mogły znajdować?

Może mi nie miły, zdaniem s. p. L. Moraczewskiego, antykwariusza, były one podobno nabyte przez hr. J. T-cza, jednego z członków b. komisji archeol. Szczęśliwie się stało, że nowo odkryty ścienne obraz plafonowy z początku XVIII w. nie został ani przez Smuglewicza, ni też nawet Griażnowa zalepiony tyńkiem. Sąd uratowało się dzisiaj niezbyt uszkodzone i podatne dla restauracji warstwiowe dzieło sztuki, jak się zdaje, noszące cechy dobrej szkoły włoskiej — P. P. Siergijewiczowi młodemu utalentowanemu artyście wileńskiemu, przedewszystkiem zawdzięczamy ponizsze objaśnienie. Obraz, starannie dziś zwolniony z węzy wapna poblały i farb nowszych przedstawia się okazałe, jako wcale nieźle zachowane a charakterystyczne co do powstania swego w epoce baroka dzieło sztuki. Godnym ono jest ze wszechmiar starannego orestaurowania a w tym celu zaprojektowane jest zaproszenie do Wilna znanego z fahowej znajomości przedmiotu prof. Rutkowskiego. Jest w obrazie dużo miejsc wymagających zapunktowania. Całość zaś efektownego i co do karnacji malowidła, winna być harmonijnie wytonowaną i odświeżoną werniksem. Zależni wówczas w obrazie efekty barwne, uplastycznia się w rysunku postaci utworu. Dzieło wykonane

zostało techniką malarską z użyciem farb sposobem altempera na podkładzie, jak się zdaje kredowym. Obraz wielkości mniej więcej 4x3 metr. ujęty był niegdyś w sztukaterję stiukową, czy może gipsową w stylu harmonizującą z obrazem. Szczątki tego obramienia dają się tu jeszcze widzieć.

Kompozycja, wspaniale malarsko rozwinięta, przez nieznanego z nazwiska artystę, rozmieszczona została w ten sposób, że u góry jej widzimy upostaciowaną Trójcę Świętą z główkami aniołów uskrzydłych po bokach, oraz girlandę ich u stóp wyobrażonych figur. W środku obrazu mamy tu Najświętszą Panne, przedstawioną w płaszczu, którym jakby osłaniane są kłęzące u stóp Madonny postacie zakonników jezuitkich w liczbie 13 tu. Bardzo ciekawe jest, że głowy owych zakonników zwrócone są przeważnie en face ku widzowi, ilcze mogą one należeć do przedstawionych tu prawdopodobnie portretowo profesorów dawnej akademii Jezuitkiej. W figurach kompozycji obrazu postać Boga Ojca wyobrażona jest w szacie popielatej, zaś Chrystusa w czerwonej. Największa Panna przedstawiona jest tu z koroną na skroniach i ma szafę jrózową, kolor zaś płaszcza błękitny. Habity zakonników są czarne.

Lucjan Uziębło.

KRONIKA

NADESLANE.

W sprawie wczorajszej pogłoski.

PRO MEMORIA.

NIEDZIELA
17 Dnia
Józefa W.
jutro
Januarjusza

Wsch. s. o. g. 5 m. 12
Zach. s. o. g. 17 m. 50

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakład
Meteorologii U. S. B.
z dnia 17-IX. 1927 r.

Ciepota średnia	755
Temperatura średnia	-1.130 C
Opad za dobę w mm.	-
Wiatr przeważający	Południowo-wschodni
U w a g i : pochmurno, deszcz	
Minimum za dobę	-1.90C
Maximum za dobę	+1.180C
Tendencja barometryczna spadek ciśnienia	

KOSCIELNA.

— Z powodu uroczystości Franciszkańskich w Wilnie. Prof. W. Kalfowski dyrygent chóru katedralnego i Echa uprzejmie prosi wszystkie osoby, które brały udział w chórze mającym odpowiedzieć „Te Deum laudamus”, podczas uroczystości koronacyjnych M. B. Ostrobramskiej, o łaskawie przybycie do sali prób przy ul. Oranżeryjnej № 3 m. 1, we wtorek 20 b. m. o godz. 7 wiecz. w celu wykonania tego wspaniałego hymnu na zakończenie uroczystości Franciszkańskich.

URZĘDOWA

— Odznaczenia. W myśl dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Dzienniku Personalnym M. S. Wojsk. Nr. 23 z dn. 23 8 r. b. przyznane zostało prawo przyjęcia i noszenia orderu „Medaille interalliee de la Victoire” — b. chor. rez. ks. Albrechtowi Radziwiłłowi ordynatowi Nieświeża, oraz członkom Wil. Zw. Hallerczyków: ppor. rez. Stefanowi-Juljanowi Dąbrowskiemu i inwalidzie p. Piotrowskiemu Dominikowi.

SAMORZĄDOWA.

— (o) Rozpoznawanie terenów na lotniska. Obecnie odbywa się przez dowódców pułków lotniczych rozpoznawanie terenów, nadających się na lotniska. W związku z tem, Komitet wojewódzki LOPP zwrócił się do Komitetu powiatowego Wileńskiego-Trockiego, ażeby w razie zgłoszenia się do nich władz wojskowych w tej sprawie udzielały im jak największej pomocy.

— (o) Zwiększenie stawek sejmikowego podatku drogowego. W swoim czasie rada gminna w Szumsku przyjęła wniosek zarządu gminnego w sprawie odwołania się do sejmiku Wileńsko-Trockiego o zwiększenie stawek podatku sejmikowego drogowego w celu umożliwienia wykonania robót przy budowie i naprawie dróg sejmikowych. Po rozważeniu tego wniosku, sejmik Wileńsko-Trocki na ostatnim posiedzeniu uchwalił zwiększyć podatek drogowy z 22 do 45 groszy od dziesięciny ziemi I kategorii.

MIEJSKA.

— (x) Organizacyjne posiedzenie komisji miejskich. W poniedziałek, dn. 19 b. m. o godz. 8-jej wiecz. odbędzie się w sali posiedzeń Rady Miejskiej pierwsze organizacyjne posiedzenie miejskich komisji opieki społecznej, sanitarnej, prawniczej i gospodarczej.

Na posiedzeniu dokonane będą wybory przewodniczących i zastępców poszczególnych komisji.

— (x) Drobni handlarze żydzi u p. Wojewody. W związku z organizacją Wojewódzkiej Rady Ekonomicznej w Wilnie, w ostatnich dniach zwróciła się do Pana Wojewody delegacja wileńskiego związku drobnych handlarzy żydów z prośbą o przyjęcie do grona Rady jednego członka pomianowanego związku.

WOJSKOWA.

— Wobec nadchodzącej zimy. Komenda Obszaru Warownego na m. Wilno wystosowała do poszczególnych oddziałów wojskowych rozkaz zaopatrzenia się w bieliznę zimową, oraz naprawy pieców, drzwi i okien. Zarządzenie ma na celu zabezpieczenie żołnierzy przed zaziębieniem i wszelkimi plynąciami sięd poważniejszymi chorobami.

— (x) W jakim stanie mogą być wydawane konserwy żołnierzom. W związku z ostatnimi wypadkami masowego zatrucia się żołnierzy surowymi konserwami mięsnymi, rozkazem Komendy Garnizonu m. Wilna wzbronione zostało wydawanie przez poszczególne pułki konserw żołnierzom w puszkach zamkniętych. Odład konserwy wydawane będą jedynie po uprzednim otwarciu, opowiedniem zbadaniu i przegotowaniu.

SZKOLNA.

— Egzamina dla absolwentów Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie na uzyskanie świadectwa ostatecznego odbędą się w terminie od 1-go do 5-go listopada 1927 roku. W tym celu należy złożyć sprawozdanie z odbytej praktyki i podanie o dopuszczeniu do egzaminów — do Dyrekcji Szkoły.

Statut Szkoły wymaga dla Wydziału Budowlanego 3-letnia, dla Drogowo 2-letnią i dla Mechanicznego 1-roczną praktykę fachową.

Podanie wraz ze sprawozdaniem należy złożyć do dnia 15 października b. r. Wykaz absolwentów, którzy zostają dopuszczeni do egzaminów, zostanie wywieszony w Szkole w końcu października b. r. t. j., po rozpatrzeniu złożonych sprawozdań.

AKADEMICKA.

— Nowe czapki akademickie. Wobec zarządzenia Rektora U. S. B. kasującego dotychczas używane t. zw. „batorówki” Wileński Komitet Akademicki oraz Zarząd Bratniej Pomocy M. A. w porozumieniu z Kołem Siuchaczy Szuk Pięknych, rozpisal konkurs na model czapki akademickiej. Udział w konkursie brać mogą akademicy — członkowie Bratniej pomocy oraz firmy chrześcijańskie w Wilnie. Projekt czapki winien być utrzymany o stylu czapek wyższych uczelni w Polsce. Zaleca się ze względu na praktyczność unikanie barwy białej i zastosowanie kolorów praktycznych. Požadane są oznaki wydziałowe.

Sąd konkursowy, w skład którego wejdą profesorowie U. S. B., rozstrzygnie o przyznaniu nagrody. Przewidywane są 3 nagrody i wyróżnienia. Z dniem 30 b. m., upływa termin zgłaszania projektów, spodziewać się więc należy, że z początkiem nowego roku akademickiego wprowadzone już zostaną nowe czapki.

— Koło historyków słuchaczy U. S. B. zawiadamia o utworzeniu informatorium dla nowostępujących i rozpoczynających studia historyczne. Dzwiry będą się odbywały co najmniej 10—12 razna oraz we czwartki 5—6 p.p. od dnia 17 września do 5 października k. b. r. w lokalu Koła historyków Zamkowa 11 (wejście przez salę ćwiczeń seminarjum historycznego).

— Dyrekcja Instytutu Nauk Handlowo-Gospodarczych podaje do wiadomości kandydatów, którzy złożyli podania, że wykłady na kursie 1-szym rozpoczną się we środę dnia 21 b. m. o godz. 8 rano.

KOLEJOWA.

— (x) Nowe zarządzenie co do godzin czynności kas biletowych i bagażowych. W myśli ostatniego zarządzenia Dyrekcji P.K.P. w Wilnie godziny otwarcia Kas biletowych i bagażowych dla czynności ekspedycyjnych na poszczególnych stacjach będą następujące:

1) Na stacjach Wilno i Białystok I sprzedaż biletów oraz przyjmowanie i wydawanie bagażu uskutecznią się w ciągu całej doby.

2) Na stacjach Baranowicz, Brześć, Grajewo, Grodno, Lida, Łuniniec, Mikaszewice, Olechnowice, Pińsk, Słonim, Sokółka, Stołpce, Suwałki, Turmunt, Wołkowyj miasto, Wołkowyj centr., Zahacie i Zembale kasy biletowe oraz kasy bagażowe dla przyjmowania bagażu otwiera się na 1 i pół godziny przed odejściem każdego pociągu osobowego.

3) Na stacjach niewyszczególnionych w pp. 1 i 2-m. kasy biletowe oraz kasy bagażowe dla przyjmowania bagażu, otwiera się na 40 minut przed odejściem każdego osobowego pociągu.

4) Na wszystkich bez wyjątku stacjach, sprzedaż biletów ustaje na 5 minut a przyjmowanie bagażu na 15 minut przed odejściem pociągu.

5) Na wszystkich stacjach z wyjątkiem wyszczególnionych w p. 1-ym wydawanie bagażu odbywa się w ciągu pół godziny po przyjeździe każdego pociągu osobowego i oprócz tego w dniu powszednim od godziny 8 do 12 i od godz. 14 do 18, w Wielką Sobotę od godz. 8 do 13 a w niedzielę i dni świąteczne od godz. 9 do 12.

6) Na stacjach wskazanych w p. 2 i 3-im wydawanie bagażu w dzień Nowego Roku, w 1-szy dzień Wielkiej Nocy, 1-szy dzień Zielonych Świąt, w dniu Bożego Ciała i 1-szy dzień Bożego Narodzenia odbywa się tylko w ciągu pół godziny po przybyciu każdego pociągu osobowego.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Zebranie zwyczajne Stow. Lekarzy Polaków w Wilnie odbędzie się w poniedziałek, dn. 19 września r. b. o godz. 7 m. 30 wieczorem w lokalu Wileńskiego Tow. Lekarskiego, — Zamkowa Nr. 24.

Na porządku dziennym m. in.: sprawa wstąpienia do związku Lekarzy P. Pol. i sprawa kandydatury na naczelnego lekarza Kasy Chor. w Wilnie.

— Małopolska i kłęska powodzi. Taki będzie tytuł odczytu, który jutro w poniedziałek, dn. 19 b. m. wygłosi w sali im. Śniadeckich w U. S. B. o godz. 7 wieczór dyr. Zygmunt Fedorewicz. Dechód z odczytu na cele dotkniętych straszną kłęską powodzi. Ufać należy, że wobec koniecznej potrzeby niesienia szybkiej pomocy 52 tysiącom ludzi pozbawionych dachu, żywności i odczytu, tłumnie będzie na odczycie niedzielajkownym, tembardziej że ceny przystępne biletów umożliwiają wszystkim wysłuchania niezmiernie ciekawej prelekcji podanej przez świetnego mówcę. Odczyt ilustrowany będzie obrazami świetlnymi. Bilety w cenie od 2 złotych do 20 groszy sprzedaje księgarnia W. Makowskiego. W dzień odczytu od godz. 6-jej wieczór przy wejściu na salę im. Śniadeckich.

— Posiadacze banknotów niemieckich zarejestrowani do Związku do dnia 6 lipca r. b., proszeni są o zgłaszanie się w celu odbioru swych legitymacji. Dalsza rejestracja do odwołania trwa w Burze „Rachuba”, Wilno, ul. W. Pohulanka Nr 1-a, tel. 367.

— Z wystawy obrazów. W niedzielę 18 bm., między 13 a 14 godziną, Kierownictwo wystawy okolicznej dokonywać będzie zdjęcia fotograficznego z wystawy dla pism ilustrowanych Warszawskich, Lwowskich i Krakowskich. Požadany jest jaknajliczniejszy udział wiedzających. Równocześnie, w związku z zbliżającym się terminem zamknięcia wystawy proszeni jesteśmy o poinformowanie, iż posiadaczom trzech biletów normalnych przysługuje prawo wydawania piśmennego zlecenia na bezpłatne zwiedzenie wystawy przez osoby niezamienne. Chodzi tu o zainteresowanie najszerszych kół dorobkiem kulturalnym kraju i wprowadzenie w orbitę pracy intelektualnej osób nieobeznanych lub obojętnych względem Sztuki.

ROZNE.

— (o) Udział Wilna w II Polskim zjeździe Konserwatorskim. Kilka miłośników zabytków i odpowiedzialnie instytucje w Wilnie otrzymały zaproszenia na II Polski zjazd konserwatorski, który odbędzie się w Warszawie w dniu 15 października r. b. Na zjeździe tym będzie wygłoszony referat prof. Remera: „Sposunek historii sztuki do konserwacji zabytków”. Przed zjazdem ma się odbyć w Wilnie zebranie Wileńskiej Okręgowej Rady muzealnej dla przygotowania odpowiednich wniosków, przy czym poruszona zostanie sprawa urzędzenia muzeum w „Celi Konrada” w murach po-bazylijskich.

— Wielka droczona loteria fantowa. Tow. Przyjaciół Państwowego Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej w Wilnie wzorem lat ubiegłych organizuje wielką loterię fantową, która odbędzie się dzisiaj przy ul. Ad. Mickiewicza róg ul. Orzeszkowej w restauracji Wróblewskiego, 1200 fantów wygrywających. Co 4 los wygrywa. Cena biletu 50 gr. Większość fantów — artystyczne wyroby ucznielny gabinet dębowy, duża srebrna damska torebka wagi 364 gramów, szafa dębowa etc. etc. Z mniejszych fantów: ozdobne laski, etatki, stoliki, podstawki i wiele innych niezbędnych w gospodarstwie rzeczy. Początek loterii o 10 rano.

— (x) W sprawie nowej ustawy cechowej. Jak wiadomo, w najbliższym czasie ma być wprowadzona w życie nowa ustawa cechowa. W związku z powyższym odbyła się narada przedstawicieli „Oru”, związku rzemieślników żydów i innych poszczególnych żydowskich związków zawodowych, w celu omówienia spraw dotyczących tej ustawy.

Podkreślić należy, iż chodzi tu o zapewnienie praw rzemieślnikom w przyjmowaniu terminatorów.

TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski (sala „Lutnia”). Dnia po raz trzeci z rzędu seansyjna sztuka E. Veillera „Niezwyczajny seans”. Dwa pierwsze przedstawienia tej niezwykłej tajemnicy, jak z kryminalnego romanu, odbyły się przy wyprzedanej do ostatniego miejsca sali, publiczność zaś zastanawiana i zacięka-wiona nie spuszczała oka ze sceny, na której dzieją się podczas seansu wprost niesamowite rzeczy: chodzą stoliki, pokazują się tajemniczo światła-duchy, „triki” i „zjawy prawdziwe”.

— Dzisiejsza popołudniówka. Dnia o g. 4 m. 30 pp. rez. jeszcze ukazy się re-kordowy „Pociąg-widmo”. Jeden miejsc od 15 groszy.

— Recital Józefa Sliwińskiego. W niedzielę 25 września w Teatrze Polskim raz jeden tylko wystąpi z swym recitalem mistrz tonów Józef Sliwiński; w programie: Mozart, Liszt, Chopin i inni.

Początek o g. 6-jej w. Bilety są do nabycia w kasie Teatru Polskiego od g. 11-jej r. do 9-jej w. bez przerwy.

RADJO.

— Program audycji warszawskiej. 12.00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty „PAT”, nad program.

13.45—14.10. Odczyt pt. «Dzięco posyłamy dzieci do szkół rolniczych» (Dział «Rolnictwo»), wygł. p. Gustaw Pomianowski.

14.10—14.35. Odczyt pt. «Łąki i pastwiska» (Dział «Rolnictwo»), wygł. p. Dr. Różański.

14.35—15.00. Odczyt pt. «Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze» (Dział «Rolnictwo»), wygł. p. Szecean Medrecki.

15.00—15.05. Komunikat meteorologiczny. 15.05—15.30. Odczyt pt. «Kopanie i przechowywanie okopow» (Dział «Rolnictwo»), wygł. p. Dr. Wacław Wakar.

15.30—17.00. Przerwa. 17.00—17.35. Audycja dla dzieci. 17.35—18.35. Koncert popołudniowy. 18.35—18.55. Rozmaitości. 18.55—19.10. Komunikaty «PAT».

19.10—19.35. Odczyt pt. «Kobiety walce o niepodległość Polski» lit-c — wygł. prof. H. Mościcki.

19.35—20.00. Odczyt pt. «Wrażenia z Jugosławii» II. (Dział «Podróże i przyczo») wygł. p. Stefan Michalski.

20.00—20.30. Przerwa. 20.30. Koncert wieczorny. W przerwie biletyn «Le Messenger Polonais» w języku francuskim.

22.00. Komunikaty policji, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty «PAT» i nadprogram.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Epidemia kamobójstwa. Do żydowskiego szpitala dostawiono 42-letnią Fejglson (Szawelska 2), która w celu pozabawienia się życia otruła się esencją oetową.

— W N. Wilieje wystrzałem z rewolweru przeszył sobie głowę 25-letni Leon Pietraszkiewicz. Przyczyna samobójstwa — niességliwa miłóg.

Według wiadomości zaczerpniętych ze źródła wiarogodnego, fakt ucieczki do Wilna trzech przywódców zamachu na Litwie nie został dotychczas przez władze ustalony. Wiadomem jest jedynie, iż granicę polsko-litewską przekroczyło rzeczywicie trzech rewolucjonistów litewskich, których nazwisk dotychczas nie wyjaśniono, a którzy usiłują zatrzeć wszelkie po sobie ślady.

Ambasador Laroche w Wilnie.

W dniu dzisiejszym przybywa pośpiesznym pociągiem warszawskim do Wilna ambasador Francji Laroche. P. Laroche złoży wizytę wojewodzie Raczkiewiczowi, oraz odwiedzi w Wil-

nie szereg osób, zaczem udaje się do pewnego majątku w pobliżu granicy litewskiej, gdzie zamierza spędzić dni kilka na wypoczynku.

O jednolitą organizację b. wojskowych.

Oświadczenie Chorągwi Wileńskiej Związku Hallerczyków w sprawie utworzenia jednej organizacji b. wojskowych polskich.

W związku z poruszoną na łamach prasy sprawą utworzenia jednego ogólnego związku b. wojskowych polskich, ogólnie zebrane członków Chorągwi Wileńskiej Związku Hallerczyków, które odbyło się w Wilnie w dniu 15 września 1927 r. jednogłośnie uchwaliło:

1) mając na względzie konieczność współpracy wszystkich organizacji b. wojskowych polskich, bez różnicy formacji i czasu służby, czego wymagają najwybitniejsze interesy Państwa, poprze jaknajgoręcej ideę utworzenia jednej organizacji b. wojskowych polskich, która powinna należeć do FIDAU;

2) żądając wspólnie z przedstawicielami innych organizacji b. wojskowych, udział w pracach organizacyjnych nad utworzeniem w Wilnie jednego kierownictwa dla istniejących organizacji b. wojskowych (w tym celu została wyłoniona Komisja z 7 członków) które działałoby do czasu powstania w Polsce ogólnopolskiego Związku b. wojskowych;

3) żądając bezwarunkowego wykluczenia wszelkiej agitacji partyjno-politycznej przy współpracy organizacji b. wojskowych w Wilnie.

Jednocześnie ogólne zebranie wyraziło przekonanie, iż współpraca wszystkich organizacji b. wojskowych polskich w Wilnie winna znaleźć swe oparcie na współdziałaniu z władzami rządowymi w utrzymaniu jednolitego Państwa Polskiego, jego niepodległości, całości, pełni i bezpieczeństwa, kształceniu wojskowym członków, pielęgnowaniu między nimi ducha narodowego i wojskowego, bronię praw i interesów b. wojskowych, opiece koleżeńkiej nad weteranami i inwalidami polskimi, wzajemnym koleżeńskim szacunku do tradycji wszystkich formacji.

Prezes Chorągwi: — Osikowski Mikolaj gen. br.

Członkowie Komisji: — J. St. Dąbrowski ppor. rez., — J. St. Żółkowski por. rez., — Jeliński, — Pawłowski, — D. Piotrowski, — Iwanowski, — F. Subotowicz.

Oświadczenie gen. Osikowskiego.

Po zapoznaniu się z wywodami i inicjatywą autora artykułów umieszczonych w „Słowie” w kwestii połączenia wszystkich organizacji b. wojskowych w jeden Związek (Fidac) z miłą chęcią do mającego powstać jednolitego Związku przystępuję.

Osikowski.

gen. br. W.P. w stanie spoczynku.

Doroczne Święto Pułkowe

29 pułku Saperów w Wilnie.

W dniu wczorajszym 29 pułk Saperów w Wilnie obchodził doroczne święto pułkowe. Po kapitałny i tradycyjny apelu za poległych w dniu 16 b. m., uroczystość pułkową rozpoczęto w dniu wczorajszym mszą św. w Bazylice św. Stanisława, celebrowaną przez ks. prał. Sawickiego przy asyście licznej duchowieństwa. Wśród gości dano się zauważyć V. Wojewodę p. Malinowskiego, gen. Popowicza, dęć 6 brgady K. O. P. ptk. Górskiego, Komisarza Rządu p. Strzeżnińskiego, przedstawicieli Departamentu V Wojsk Inżyn. majora Hajkowicza i kpt. Wasilewskiego, Komendanta P. P. m. Wilna p. Reszczyńskiego, ptk. Czumę, mjr. Dworzaka oraz przedstawicieli poszczególnych pułków garnizonu wileńskiego.

Po skończonym nabożeństwie ks. kapelan Śledziński wygłosił okolicznościowe kazanie, streszczając historię 29 pułku Saperów, która świeci laurami.

Następnie odbyła się na Placu Katedralnym defilada pułku z dwoma sztandarami, wobec gen. Popowicza i zebranych gości.

Po defiladzie o godz. 12 odbyło się w kasynie tegoż pułku śniadanie, w czasie którego przemówienie powitalne wygłosił dowódca pułku ptk. Landau, wznosząc w końcu toast na cześć Pana Prezydenta Rzplitej.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił również gen. Popowicz, a Wojewoda Malinowski, d-ca 6 Brgady KOP-u ptk. Górski i mjr. Hajkowiec, przyczem wzmianki zostały toasty na cześć Marszałka Piłsudskiego oraz wysłane dwie depesze z hołdem do Pana Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego.

Po zakończeniu o godz. 3 śniadaniu zebrani goście zwiedzali przystanek wołański pułku, przyczem specjalną uwagę zwracał nowowytbudowane przez pułk jazde. O godz. 5-jej pp. odbył się tradycyjny żołnierski obiad, przy współudziale wszystkich żołnierzy 29 pułku, zaproszonych gości i całego korpusu oficerskiego, składającego się z oficerów zawodowych i rezerwowych.

W czasie obiadu, który się odbył przy dźwiękach orkiestry, dowódca pułku ptk. Landau wygłosił okolicznościowe przemówienie, streszczając tutaj również pamiętną historię pułku.

Wrażenia teatralne.

B. Veillera: „Niezwyczajny seans” sztuka w 3 aktach (Teatr Polski).

Grano te sztukę wielokrotnie i niedawno w Warszawie. Ze mogła tam nawet podobać się — nie podaję w wątpliwość. Gdy mi kto zachwala w sklepie krawat „paryski” ledwie śmiejąc dotknąć go palcami a głosem jakby pieśń pobożną śpiewał, przyznam się, nigdy jakoś nie odczuwam „świętego drzeszczu”. Czy to już każdy krawat „paryski” ma być... godny uwielbienia!

Nadmiar trochę już zapóźno na wystawianie jakiegóż pendant do „Publiczności”. Jesień już naciska. Publiczność, doskonale usposobiona, gotowa jest walić do teatru. Jako dowód niech posłużą istic tłumne pospieszenie na premierę... takiego „Niezwyczajnego seansu”. Trzeba co rychłej korzystać z „apetytu” publiczności, która przez lato mało albo wcale nie chodziła do teatru i spragniona jest „strawy teatralnej”. Ale pożyjemy!

Tymczasem daje się jej taką, za przeszerconym, kieszka budę na re-sorach! Gdybyż choć, jak „Pociąg widmo” wywołująca naprawdę niesamowite, przejmujące wrażenia! W „Niezwyczajnym seansie” górę bierze nad całą historią — najwyw nonsens, co go wita publiczność śmiechem w najbardziej melodramatycznych momentach. Pod tym względem żaden „efektu” nie chybja.

Odtwarzanie na scenie seansu spirytystycznego nie wywołuje „nastroju”, na jaki wiodocznie liczył autor; szaradowe napięcie rozpywa się w najmniej oczekiwanym rozwiązaniu, jakby do sztuki przytłaczano.

Główną rolę w „Niezwyczajnym seansie” gra reżyser. Ale i reżyser nie jest cudotwórca. Pani Rychiowska odzwigająca na swych barkach główną odpowiedzialność (mama-medjum), jedna tylko ma momenty żetelnie niesamowite, nastrojowe; trzeba podnieść wdzieczną prostopięć p. Leskiej odtwarzającej nieskomplikowaną „nie-winnosć uciśnioną” w osobie córki mamy-medjum, a narzeczonej syna amerykańskiego finansisty. P. Wyrwicz-Wichrowski zdaje mi się, że zbyt niewow gra rolę komisarza policji w tym — uszczelnianym filmie „detektywnym”.

Cz. J.

SPORT.

Zawody Kolejowych Straży Pożarnych.

W dniu 25 września r. b. odbędą się w Wilnie Zawody Kolejowych Straży Pożarnych według następującego programu: 1) O godz. 8 rano ogólna zbiórka przy ul. Kolejowej; 2) O godz. 8.30 złożenie raportu Panu Prezowi Dyrekcji oraz powitanie przybyłych Straży Pożarnych; 3) O godz. 8.45 przemarsz do katedry na nabożeństwo; 4) O godz. 9.45 przemarsz na plac ćwiczeń i lotowanie kolejowej stawiana do Zawodów; 5) O godz. 10—15 Zawody Kolejowych Straży Pożarnych na boku 6 p. p. (Antokol przed kościołem); 6) O godz. 15—17 przerwa obiadowa; 7) O godz. 17 ćwiczenia poza konkursowe. Ogłoszenie wyników Zawodów i przyznanie nagród. Zakonczenie Zjazdu.

Podczas Zawodów będą robione zdjęcia fotograficzne.

Węgiel opatowy i kowalski dostawę od 1 tony w zamkniętych plombowanych wozach Ceny najniższe Jagiellońska 3 m. 6. M. Deull tel. 811.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekutowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki i rzemlu, prawa, kaligrafji, pisanja na maszynie. Po ukończeniu świadectwo. ŻADAJCIE PROSPEKTÓW!

Między dwoma «Syrakomlowskimi» datami — 15-tym września, datą zgonu, i 29-tym września, datą urodzin — pofolgujmy nieco wspomnieniom.

Odsławić trzeba wileńskie tradycje. Błakną one na słońcu... Polski Odrodzonej. A niesłusznie. Młodzież wrażliwa jest na hasła i, zw. regionalne, a wszak wszelka regionalność może rozkwitać tylko na gruncie tradycji miejscowych. Czy nie tak?

Owóż, te, o których niedawno wspomnieliśmy «piegrzymki» na Rosse do mogiły Syrokomli w rocznicę jego zgonu, a których tradycje wskrzesił kilka dni temu p. Karol Wikszemski, piegrzymki te zainicjował przed trzydziestu laty grono osób tworzących i, zw. zakonspirowane Koło Oświatowe lub gorących a czynnych sympatyków tego Koła.

Przypomnijmy ich nazwiska, nie-żyjących oraz do dziś dnia podtrzymujących wśród nas niewygasły „kult Syrokomli”. Sosnowski, Lucjan Uziębło, Zygmunt Nagrodzki, obaj Makowscy, senior księgarzy wileńskich i syn jego b. minister sprawiedliwości, Kazimierz Poniatowski, Dawidowski, Perzanowski, Napoleon Rouba... Może jeden lub drugie nazwisko mnie samemu z pamięci uleciało. Kto inny niech przypomni.

Również z Koła Oświatowego i grona bliskich mu ludzi wysłał inicjatywę perdycyjnych wycieczek do Borejkowszczyzny i postawienie w tamtejszym ogrodzie stołu pamiętkowego, ku czemu najgorliwiej rękę przystoił p. Zygm. Nagrodzki.

Zaś z tablicą pamiętkową przy ul. Królewskiej rzecz się tak miała:

Pokój, w którym życia dokonał Władysław Syrokomla znajduje się na piętrze, akurat nad lukiem bramy kamienicy pod Nr. 3. Stanowi ten pokój część mieszkania właścicieli kamienicy pp. Bobiatyńskich.

W 1897 w roku kilka osób należących do wspomnianego przed chwilą Koła Oświatowego zainicjowało wmurowanie tablicy pamiętkowej na ścianie wewnętrznój pokoju, w którym umarł Syrokomla. O tablicy nazwanąj domu — mowy być nie mogło. Władze rosyjskie za nic by nie pozwoliły. Manifestacja! Polonizowanie iskonni ruskiej! Wylul!

Ale i d-rów Bobiatyńskiemu wmurowywać w ścianę prywatnego pokoju tablicę akurat nad miejscem gdzie stało łóżko, na którym wydal Syrokomla ostatnie tchnienie — jakoś było niezmiernie. Rozproszył wszelkie skrupuły sam dr. Bobiatyński. Zgodził się najchętniej. Tak się tedy i stało. Dn. 15 września 1897 r. akurat w 35 rocznicę zgonu Syrokomli, wmurowano w ścianę na prawo od drzwi tablicę pamiętkową z napisem: «Tu dokonał żywota Władysław Syrokomla». Tablicę z białego marmuru ozdobioną piaskow

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5)

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: "Cowboy miliardera" wstrząsający dramat w 7-miu wielkich aktach

Kino-Teatr "Polonia" Dziś! Wielki nowoczesny dramat życiowy w 10 aktach

Najpotężniejsze Arcydzieło doby współczesnej "Student z Pragi" podług sensacyjnego dzieła H. Ewersa

Kino-Teatr "Helios" ul. Wileńska 38.

Student z Pragi podług sensacyjnego dzieła H. Ewersa

PRZETARG

Urząd Województwa Wileńskiego ogłasza niniejszem w dniu 24 października 1927 roku o godz. 10 ej, plac Magdaleny Nr 2, pokój Nr 8, przetarg na wydzierżawienie niżej wymienionych obiektów wodnych

Table with columns: Nr, Nazwa jezior, Gmina, Obszar, Ilość klg ryb, Wysokość wadum, Termin dzierżawy

Wszelkich informacji dotyczących warunków przetargu udziela Inspektorat Majątków Państwowych Wydziału Rolnictwa i Weterynarii od godziny 11-ej do 13 ej codziennie, oprócz dni świątecznych.

BANK ZIEMIAŃSKI wydział agrarno-parcelacyjny Przedstawicielstwo w Wilnie Mickiewicza 8, tel. 4-43.

Mieszkania 4 i 2 pokojowe do wynajęcia. Informacja w Redakcji "Słowa" od 5 do 6 tej. Dyrekcja Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego, Sp. Akc. w Wilnie.

ICHOLEKINAZOL W NIEMOJE WIKIEGO Leczy: KAMIEŃ, ZŁOŻY, CHOROBY WATROBY, ARTRETYZM

PLANOM KOPOMANIE ul. Dobra 6, 18-83, telefon 18-83

KOWAL Lekarz-Dentysta MARYA Ożyńska-Smołska

FORTEPIANY, PIANINA I FISHARMONJE K. DĄBROWSKA Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6

M. Wilenkin i S-ka Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 20

Potrzebna służąca do wszystkiego, umięta gotowa, niestara, uczciwa

Pierwszorzędny Zakład Krawiecki L. Kulikowski ul. Mickiewicza 33-a

Dzierżawy lub poręczającą administracji 150-400 ha poszukuję od zaraz

DOKTOR WITOLD KIEŻUN powrócił. Choroby wewnętrzne

W pensjonacie CYWINSKIEJ Benedyktyńska 2-5 (róg Wileńskiej)

RZĄDCA potrzebny od 1 kwietnia 1928 roku do folwarku

DOKTOR D. ZELDOWICZ chor. WENERYCZNE, MOCZOPŁC, SKÓRNE

HEMOROIDY GINA w 5-6 dni bez lekarstwa

KUCHNIA czynna jest od 18 b. wayndoty srebro, plimaty, miniorki

DOKTOR S. ZELDOWICZ KOBIECE, WENERYCZNE, DRÓG MOCZ.

Zakład krawiecki damski A. Wiszniewskiego Zamkowa 20-a

Potrzebne mieszkanie z 4 ch lub 3 ch większych

Potrzebna nauczycielka na wyjazd do majątku

Popierajmy swój przemysł i handel Więcej załatwia do ludzi pracy

POKOJE do wynajęcia 3 razem do osobno każdy

WIDOWA uczciwa, inteligentna może się zająć gospodarką

Słynna Wróżka Chiromantka po chorobie, odnowiła przyjęcia

NA KURSY Kroju i Szycia G. Tomkowiczówny

FORTEPIAN gabinetowy za 850 zł. okazynie do sprzedania

JAKÓB WAJNBREN ul. 3-go Maja Nr 7 m. 13

OKAZJA Futro nowe, lisy, sprzedam tanio

Lekcje franc. jęz. poszukuje int. panna za pokój i utrzymanie

PIANINO chcę wypożyczyć. Złotostania do Adminstr. "Słowa"

Mieszkanie 7 pokoi, nowoczesne wygody

FORTEPIAN gabinetowy, prawie nowy, za 1000 zł

EDGAR WOLLES 39 Złowieszca postać. Elza była jeszcze w swoim pokoju, gdy nadjechał Ralf.

Challam do ławych "zdobyczy". Schodząc na dół do jadalni była już zdecydowana zabrać ślad choć jedną rzecz "na pamiątkę" tego nudnego wieczoru.